Rok VIII. Petroków, d. 9 (21) marca 1880 r. **Nr. 12.**

TYDZIEŃ.

Prenumerata w miejscu:

rocznie.	rs. 3 kop. -
półrocznie.	rs. 1 kop. 50
kwartalnie.	rs. — kop. 75
z przesyłką:	
rocznie.	rs. 4 kop. 40
półrocznie.	rs. 2 kop. 20
kwartalnie	rs. 1 kop. 10

Za odnoszenie do domu kwartalnie kop. 10.

Cena ogłoszeń.

za 1 razowe po kop. 6 za wiersz petitu lub za jego miejsce.
za 2 — 6 razowe po kop. 4 za wiersz.
za 7 — 10 „ „ „ 3 „

Cena ogłoszeń na pierwszej stronicy podwójna.

Reklamy po 10 kop. za wiersz.
Cena pojedyńczego numeru kop. 7 i pół.

Biuro Redakcyi i ekspedycyja główna, w domu W-go Michelsona obok Magistratu. — **Ogłoszenia przyjmują**: Redakcyja, — obiedwie księgarnie w Piotrkowie, — agentura „Rajchman i Frendler“ w Warszawie, — L. Janiszewski w Łodzi i księgarnia L. Kohna w Częstochowie.

Prenumeratę przyjmują: Kantor Główny; obie księgarnie w Piotrkowie\ księg. Kohna w Częstochowie, oraz:

w Częstochowie	W. Zieliński.	w Łasku	W. Józef Pniewski.
w Będzinie	„ Janiszewski Stan.	w Łodzi	„ Janiszewski Leopold.
w Brzezinach	„ Szołowski Teodor.	w Radomsku	„ Ruszkowski Erazm.
w Dąbrowie	„ Hłasko Antoni.	w Rawie	„ Wesołowski Antoni.

Wychodzi w każdą Niedzielę, wraz z oddzielnym stałym Dodatkiem Powieściowym.

— Biuro redakcyi dla interesantów otwarte codziennie z rana od godziny 9 do 11, i po południu od 2 do 4-ej. Ogłoszenia przyjmują się w tym samym czasie. **Adres:** dom Michelsona obok Magistratu.

OD REDAKCYI.

Przypominając Szanownym naszym prenumeratorom o nadchodzącym **terminie przedpłaty na kwartał II r. b.** donosimy, iż w przyszłym miesiącu po ukończeniu drukującej się obecnie w oddzielnym dodatku powieści W. Przyborowskiego, „Za grzechy krwi“, rozpoczniemy niezwłocznie powieść *Wilkie Collins'a* p. t.

TAJEMNICZY PAŁAC

w przekładzie z angielskiego

St. Jungowskiej.

Cena „Tygodnia“, dla prenumeratorów zamiejscowych:

rocznie **rs. 4 kop. 40**
półrocznie **rs. 2 kop. 20**
kwartalnie **rs. 1 kop. 10**

Uwaga 1. Za najdogodniejsze tak dla siebie jak i dla naszych prenumeratorów, uważamy nadsyłanie przedpłaty **wprost pod adresem redakcyi w Piotrkowie, dom Michelsona, obok Magistratu**, albo, składanie takowej **na ręce osób wymienionych w nagłówku „Tygodnia“.**

Uwaga 2. Upraszamy najusilniej o **dokładne wypisywanie adresów.**

Wiadomości Bieżące.

— **Ponieważ** odtąd jesteśmy zmuszeni kończyć druk każdego numeru „Tygodnia“ w piątek, przed żydowskim sabatem, upraszamy przeto o wczesne nadsyłanie artykułów, zawiadomień, reklam i ogłoszeń. Co się tyczy tych ostatnich, ostatecznym terminem do składania takowych jest *dzień czwartkowy.*

— **Na mocy specyjalnego pozwolenia**, otwieramy niniejszem rubrykę składek na rzecz dotkniętych klęską powodzi Powiślan Sandomierskich.

Dziś, gdy klęska ta, z dziedziny obaw i przewidywań, przeszła w dziedzinę smutnego faktu, gdy powódź dokonała już strasznego spustoszenia, korespondenci miejscowi coraz to szczegółowsze o niej podają wieści do gazet warszawskich. Z nich to właśnie czerpiemy następujące dane.

Wysokość wody doszła w tym roku do $19\frac{1}{2}$ stóp wyżej zera wodoskazu Sandomierskiego, a zatem o kilka jeszcze cali przeniosła woda przybór w 1813 r. Blizko trzywiorstowa przestrzeń wałów zniesiona zupełnie, a prócz tego, zaczynając od wsi Przywłoki do Koćmierzowa, kilkanaście w nich dróg sobie woda wyżłobiła. Jeszcze i dziś, tu i owdzie na piaskach piętrzące się kry świadczą o tej katastrofie. Ze strony Królestwa klęski i spustoszenia zaczynają się od Kępy Nagnajewskiej; niziny: Skotnicka i Koprzywnicka całkowicie były zalane, wskutek czego następujące wsie okrutnie ucierpiały:

SERCE

jako wyraz uczuć.

„Serce, serce—zkąd to bicie“.

„W sercu głęboko ukryto jest całe morze radości, udręczeń, rozkoszy i trosk, nieskończonych uciech i cierpień.“
(Steinheuer)

(Dokończenie).

Nerwy wogóle, również jak i sercowe, co do oddziaływania na wpływ pewnych czynników, tak dalece różnią się między sobą, że gdy jeden czynnik pobudliwość danego nerwu podnosi, w nerwie natomiast drugim tenże sam czynnik ogranicza, albo nawet chwilowo przytępia jego działalność (*). Na zgodnej, wzajemnie się regulującej, kontrolującej nerwowej czynności, polega organizmu harmonija, spokój moralny, zadowolenie; przeciwnie—nadmiar lub brak nerwowych bodźców wywołuje zaburzenia, a o wielu takich, zaszłych w organizmie, w krwi obiegu zmianach, powiadamia nas serce.

Serce, jako pompka do krwi poruszania przeznaczona, związane jest z całą siecią elastycznych krwionośnych rurek, w ściankach których rozsiane są drobniutkie włókna nerwowe—*naczynioruchowe nerwy.* Włókna tych nerwów, w ścisłym pozostające z mózgowiem związku, mogą być pobudzane, drażnione czy to bezpośrednio w ośrodkach, czy też rozmaite i w różnych miejscach na zewnątrz ciała odbierane wrażenia wpierw przenoszą się do nerwowych ośrodków, a już ztamtąd drogą *odruchów* komunikują się naczynioruchowym nerwom. Pod wpływem jednych bodźców czynność tych nerwów znacznie się podnosi, a elastyczne krwionośne rurki ulegają skurczowi, przez co zmniejsza się objętość ich światła; pod wpływem bodźców drugich czynność naczynio-ruchowych nerwów słabnie, lub całkowicie się znosi, krwionośne zaś rurki rozszerzone zostają. W wypadku pierwszym serce oczekuje trudne zadanie, — zwykłe bowiem dla krwi obiegu drogi zostały zmniejszone; to też serce, nie mogąc wydalić wszystkiej, przypływającej doń krwi, co chwila to więcej odżywczym się płynem przepełnia i gdyby mu na pomoc nie pospieszyły *nerwy, odnoszące do mózgu* o nienaturalnym tym stanie wiadomość, serce mogłoby być zagrożone pęknięciem. Wieść atoli o takiej grozie śle się do mózgowia w mgnieniu oka; tam się odkrywa bezpieczeństwa klapa: paraliżuje się w mózgu ośrodek naczynio-ruchowych nerwów; światło wtedy krwionośnych naczyń szybko się powiększa i krew znowu swobodnie odbywa swój po ustroju pochód; po tej korzystnej w odżywianiu ciała, w skurczach serca zmianie, odczuwa się lekkość, swoboda. Otóż tutaj charakter serca, jako narządu, którym się posługują uczucia, zarysowuje się wyraźnie; każdy bowiem z czytelników odczuwał w biciu serca różnice jak wtedy, gdy twarz jego pod wpływem wrażeń marmurową przybierała bladość, tak również i wtenczas, kiedy żywy rumieniec krasił jego lica. Niepodobne to były do siebie wrażenia, ale też i wielka w ich odczuciu różnica!..

Oprócz powyżej zaznaczonych nerwów czynny jest w tkance serca dwojaki, li tylko serce obsługujący, nerwowy aparat; jedne *nerwowe zwoje*, przy pomocy swych włókien, w mięśniach serca rozsianych, powodują rytmiczne skurczu i rozkurczu ruchy, — *zwoje* znowu inne, wysyłając od siebie nerwowe do pierwszych gałązki, regulując te ruchy, służą im za hamulec. Aparacik pierwszy zowią aparatem ruchu, zaś drugi — aparatem ruchy powstrzymującym, regulującym. Dotychczas nie są ściśle określone obu aparatów własności; pod względem jednakże fizyologicznym na drodze doświadczeń osiągnięto wiadomość, że te czynniki (jak tlen, podwyższenie ciepłoty), które podniecają działalność przyrządu ruchu, paraliżują aparat regulujący; gdy natomiast chłód i kwas węglany w stosunku do powyższych nerwów serca znajdują się odwrotnie. Oprócz tego jest cała grupa lekarstw, sercowemi truciznami zwanych, a które także pod względem pobudliwości różnie się zachowują w stosunku do sercowych zwojów.

Pod wpływem unormowanej, zgodnej obu aparatów czynności, serce, stosownie do naszej wrażliwości, płci i wieku, bije prawidłowo, a z tem biciem tak się oswaja organizm, że świadomości o nim niema prawie żadnej, dopóki serce spełnia swe przeznaczenie i każdej cząstce ciała przesyła odpowiednią ilość krwi.

Lecz skoro harmonija zostanie naruszoną, skoro naprzykł. pod wpływem większej ilości w naszem otoczeniu, a więc i we krwi kwasu węglanego (przed deszczem przy zachmurzonem niebie, w ciasnych nieprzewietrzanych mieszkaniach etc.), aparat, ruchy sercowe powstrzymujący, zostanie podniecony, natenczas ruchy serca słabną, krew krąży wolniej, cały organizm, a zatem i mózg nasz odżywia się nieprawidłowo, bo zmniejszoną została materyi odżywczej dostawa; —odczuwamy wtedy pewien moralny, że tak powiemy, niesmak, wytwarza się nastrój ponury,

(*) Ten ostatni charakter różnicy najwięcej się odnosi do nerwów sercowych.

Przewłoka, Chrzcin, Łukowiec, Radowąż, Speranda, Cieszyca, Stężyca, Błonie, Kamieniec, Skotniki, Bogoryja, Zajezierze, Ostrołęka, Koćmierzów i Zawisełcze. Najwięcej ucierpią pono Koćmierzów i Zawisełcze, bo zatopione w dniu 6 stycznia oziminy, teraz powtórnie zamuliła gruba mada i kra je pozdzierała. W Przewłoce, z powodu pęknięcia wałów, cała urodzajna gleba zdarta wraz z zasianą na niej pszenicą,—kilka budynków kra ścięła i ogrody zupełnie zniszczyła. Wywiezione nawozy wszędzie zostały zmyte i przez wodę porwane.

Szczupły zasiłek przez władzę wyznaczony, równie jak i 250 rs. nadesłane z Kutna, całkowicie już są wyczerpane. I dwory i włościanie, jedną nawiedzeni klęską, nie mogą się spodziewać pociechy z ozimin i na siew jary trudno się będzie zdobyć, bo ziarno zamokłe w czasie powodzi, na ten cel użyć się nie da.

A wiosna zbliża się, wkrótce pług ma być czynny, trzeba ziarna, bydła roboczego, lecz zkąd na to wziąć grosza... gdy nędza straszna zaglądа w oczy, gdy przeszło 300 sztuk bydła a więcej nierównie trzody chlewnej zatonęło, gdy według wiadomości nadesłanych „Gazecie Polskiej“ 800 rodzin zostało bez chleba a do pokrycia strat potrzeba ni mniej ni więcej... tylko *pięćdziesiąt tysięcy rubli!* Suma to niemała; słusznie jednak sądzić mamy prawo, że nie braknie serc i rąk gotowych pospieszyć z pomocą nieszczęśliwym, że i my, Piotrkowianie, nie damy się wyprzedzić w tym względzie innym okolicom kraju, że składki popłyną obficie, a cierpiący błogosławić będą dłoniom szlachetnych ofiarodawców...

Na początek na ten cel złożyli: Adelina Tymowska rs. 7 kop. 50,—M. Dob. rs. 3.

— **Św. Jan** się zbliża, a o przeniesieniu wydziału hypotecznego i uzupełnieniu przez takowy tutejszego Sądu Okręgowego, jak chcą mieć ustawy sądowe, dotąd ani słychać. Tymczasem ostateczny czas wynajmu lokalów nadchodzi, i władze Tow. Kr. Z., oraz pp. urzędnicy przyszłej Dyrekcyi szczegółowej, w bardzo krytycznem znaleźć się mogą położeniu, skoro przyjdzie im szukać mieszkań poniewczasie; co zaś najważniejsza, to to, że taki przejściowy stan niepewności, jest, bądź co bądź, stanem anormalnym i naraża wielce ekonomiczne interesy tak miasta, jak i całej guberni.

Dom S-rów Grabowskich przeznaczony na wydział hypoteczny, gotów od kilku miesięcy, Władza wynajmując takowy, niedość, że poniosła koszta restauracyi, ale płaci przecież komorne; sprawa ta nieobeszła się także bez ofiar ze strony tutejszych mieszkańców. Odnośne dane, wraz z przychylną opiniją p. Prezesa sądu, znajdują się już oddawna w ministeryjum sprawiedliwości. P. Minister bawił przez dłuższy przeciąg czasu na urlopie, i prawdopodobnie wpłynęło to na zwłokę interesu.

Zważywszy to wszystko, należy wziąć pod baczną uwagę, czyby nie należało miejscowym pp. obywatelom miasta, jak również naszym obywatelom-ziemianom, wystąpić z podaniem do p. Ministra, z prośbą o przyspieszenie stanowczej decyzyi? czyby nadto, nie było właściwą rzeczą, aby ci ostatni, w każdym powiecie, wybrali z grona swego delegatów, którzyby ustnie przedstawili sprawę tę w Petersburgu.

Rzucamy projekt, aż nadto głęboko przekonani, że urzeczywistnienie takowego, przyniosłoby rychły i pożądany rezultat. Pomnijmy dobrze, że jedną z najgłówniejszych przyczyn zwłoki najważniejszych nieraz interesów naszych bądź materyjalnych bądź moralnych jest własna nasza bierność, oraz brak męzkiej w działaniu energii i stanowczości.

— **W Jasieniu** pod Radomskiem, huta szklana, powiększona o wielki piec, z maszyną parową do rznięcia szkła, jak donosi „Kur. Cod.“ znakomicie rozwija swoją działalność, opierając takową głównie na zbywaniu wyrobów swoich w Rosyi, które od stacyi kolei żelaznej w Radomsku wysyłane bywają wagonami kolejowemi do Cesarstwa.

W gałęzi tej fabrykacyi, uczuwać się daje pewien brak zdolnych tutejszych robotników—dlatego też właściel huty w Jasieniu, chcąc przysposobić ich na przyszłość krajowi, razem z innemi sprowadził z Czech odpowiedniego kierownika, którego obowiązkiem jest uczyć młodych chłopców więcej skomplikowanych robót. Chłopców tych jest 50, tak miejscowych jak i z okolicy, dla tego wątpić nie można, że za jakie kilka lat już chłopcy ci i sobie zapewnią uczciwy zarobek i fabryce niemałą korzyść przyniosą.

— **Kaczka dziennikarska** o jakiej pomieszczenie posądziliśmy któreś z pism Warszawskich, nie jest nią bynajmniej. My to raczej zbyt łatwo daliśmy się uwieść zapewnieniom panów handlujących, którzy zaręczyli nam, że fabryki zapałek w Piotrkowie żadnej niema.— Obecnie, przyznając się do błędu, donosimy, że fabryka zapałek ma być założona, i mieścić się będzie na Szczekanicy w domu Fronckiego, i należy do K. Domosławskiego i F. Fronckiego.

— **W dobrach Gostomin** pod Nowem Miastem nad Pilicą, dochód roczny z gospodarstwa rybnego wynosi przeszło 5,500 rs. ze stu trzydziestu morgów wody nie w najlepszych warunkach. Podobnie w Rykach i Grabowie pod Lublinem otrzymują czystego dochodu z morga dwa razy więcej niż przeciętny dochód z gleby w Królestwie Polskiem. Z obczyzny znane są liczne przykłady, gdzie zwyczajne gospodarstwa stawowe, bez sztucznego żywienia przynoszą po sto i więcej rs. z naszego morga, to jest dochód, o jakim z najlepszej nawet i najstaranniej uprawnej ziemi pszennej marzyć niepodobna.

— **„Ziarno.“** Dochód z mającego się ukazać w tych dniach na widok publiczny wydawnictwa pod powyższym tytułem, którego koszt, dzięki ofiarności artystów, autorów i drukarzy będzie żaden, pójdzie w części na Szlązaków, w części zaś na tych głodnych, których mamy tuż pod bokiem, a mianowicie w Sandomierskiem i Kieleckiem.

Donosząc o tem „Ateneum“ Warszawskie— w ostatnim swoim zeszycie III, za miesiąc marzec—tak dalej mówi:

„Wybornie charakteryzuje stosunki nasze ta okoliczność, ze pierwej poznaliśmy ob-

---

myśl się wyswabadza leniwiej, a w końcu u osób wrażliwych i niedokrwistych nastaje osłabienie, zgnębienie sił i ducha. Przeszedł deszcz, oczyściło się niebo, przestrzeń się rozwarła; w ciasnem mieszkaniu otworzyliśmy okno, wiatr przeciągnął, tlenu przypłynęła ilość dostateczna, a ilość kwasu węglanego została zmniejszoną; tlen zwoje ruchu podniecił — i myśmy znowu żywsi, swobodni, wraca nasz zwykły nastrój, zwykła do pracy zdolność, bo nasze serce raźniej bić poczęło.—Czyż o obie te zmiany tak dalece od serca zależne, nie mieliśmy prawa samego naszego serca obwinići czyż nieokreślamy objawu wtedy, gdy powiadamy: *jestem zgnębiony*, na *sercu ciężko*, lżej *mi teraz na sercu...*

Pomijamy przytaczanie licznych podobnej natury, przykładów; zaznaczymy wszelako wpływ pewnych chorób serca, które przez czas dłuższy naruszając prawidłowość krwi obiegu, stają się powodem stałego smutnego duszy nastroju, o zboczenia nawet umysłowe przyprawiają człowieka...

Ależ jeszcze w sercu, o czem już doraźna miała miejsce wzmianka, są także nerwy, łączące serce z ośrodkami nerwowemi — z mózgiem i pacierzowym rdzeniem z tych jedne, *nerwów błędnych para*, w stosunku do serca, rolę nerwów ruchy powstrzymujących,— zaś drugie, nerwy od *zwojów szyjnych współczulnych idące*, rolę nerwów ruchy przyspieszających odgrywają. Kończą się włókna tych nerwów jak przypuszcza nauka w odpowiednich sercowych zwojach, a po nerwach błędnych biegną także nici, przenoszące do mózgowia wiadomość o tych wrażeniach, jakie w sercu powstają.

Powyższe nerwy pod wpływem bodźców czysto moralnych, lub też wrażeń, drogą zwrotną otrzymywanych, do wysokiego stopnia mogą zmieniać sercową działalność jak pod względem rytmu, tak też i siły sercowych skurczów.

Gdy nerwy błędne zostaną pobudzone, serce natenczas poczyna bić wolniej, pauzy pomiędzy skurczem a rozkurczem dłuższe nieco będą, siła za to skurczu zwiększy się trochę; przeciwnie — przy podrażnieniu nerwów ruchy przyspieszających, — serce bije częściej, uderzenia natomiast słabsze bywają.

Wszystkie uczucia przyjemne, radosne, tak się zachowują względem traktowanych nerwów, jak tlen i ciepłota podwyższona, t. j. podniecają nerwy ruchy serca przyspieszające, a przygniatają działalność nerwów błędnych; odwrotnie uczucia smutne, gnębiące, również jak chłód i kwas węglany, pubudzając nerwy błędne, paraliżują nerwy ruchy serca przyspieszające. Pod wpływem przeto bodźców kategoryi pierwszej serce bije spieszniej, gdy znowu pod wpływem czynników kategoryi drugiej, ruchy serca wolnieją; w obu wypadkach krwi krążenie, a więc podniecanie, odżywianie organizmu będzie odmienne.

Od tych to własności t. j. zależności serca od nader licznych i nieskończenie różnych pomiędzy sobą moralnych wpływów z jednej, jak znowu z drugiej strony od zdolności odnoszenia wrażeń z serca do mózgowia, do świadomości, zależy, iż *nasze serce pośrednio staje się wyrazem tych uczuć i nastrojów, jakie w danej chwili naszą opanowały istotę.*

A teraz, gdyśmy już otrzymali teoretyczny wniosek, wyobraźmy sobie jakąkolwiek ludzką istotę, w ciężkim pogrożoną smutku. Smutek oddziaływa na nerwy błędne, nerwy ruchy sercowe powstrzymujące; sercowe skurcze pod takim bodźcem stają się rzadszemi, pauzy pomiędzy niemi krótsze będą; serce przeto niemoże być należycie z krwi opróżnione, czyli inaczej — serce krwią się przepełnia. W celu oswobodzenia się od nadmiernej krwi ilości, praca sercowa musi się podnosić, wrażenie przepełnienia i wysiłku przechodzi do mózgu, do poczucia; rodzi się wtedy uczucie niepokoju, tęsknoty, gniecenia, wytężenia, a stany te charakteryzują się znanemi wyrazy: *serce boli, na sercu ciężko, serce krwią zalane, avoir le coeur gros, serce rozpaczą wzdęte*, serce się konwulsyjnie *ścisnęło* i t. d... Nagła smutna wiadomość tak oddziaływa na nerwy błędne, że je chwilowo paraliżuje; a wtedy serce, pozbawione hamulca, do tego stopnia gwałtownie uderza, że stan taki najsłuszniej określa się wyrazami: *serce mi się wyrywa z rozpaczy!...*

Lecz oto nagle stan rzeczy się zmienia, bez nadziei chora matka otwiera oczy, o życiu lub pomyślności ukochanej osoby przychodzi wiadomość, uczucie radości nad całą zapanowuje istotą, a takie uczucia, jak wiemy, pobudzają nerwy ruchy serca przyspieszające; to też serce poczyna bić szybcej jego skurcze stają się słabszemi, krew się z serca wydala i prawidłowiej po całym organizmie rozdziela; wiadomość o takim stanie odbiera mózgowie, odczuwa się swobodę, pewien spokój, organiczną błogość, to też i powiadają: *ciężar nagle z serca spadł, serce z radosci zabiło, le coeur palpite de joie, serce wyskoczy z radości...*

Raptowny przestrach—smutną czy radosną wzbudzony nowiną, lub wcgóle jakiemś silnem wrażeniem — tak dalece na błędne nerwy oddziaływa, że pod jego wpływem serce nagle bić przestaje, następstwem czego, bywa zemdlenie; po takiej chwilowej w ruchach sercowych przerwie skurcze sercowe stają się

szar klęski Szlązkowi grożącej, pierwej potworzyły się komitety dla Szlązka, aniżeli dowiedziano się o biedzie w Kieleckiem i Sandomierskiem, a tembardziej, aniżeli pomyślano o poratowaniu jej. Nie chcemy twierdzić, zdaje się nam jednak, że prasa może zanadto przymrużała oczy na niedostatek *bliższy*, choć nader łatwo dałyby się pogodzić interesy Szlązkie z miejscowemi. W paru pismach dziwiono się, że, głodni Szlązacy, pomimo wezwań, nie kwapili się do nas na osiedlenie. Mieli oni jednak słuszność i śmiało mogliby odpowiedzieć zgorszonym: „wolimy zostać od was dalej, bo jeżeli zbliżymy się, to zostaniemy zapomniani!“

„Prawda, że trudno jest zachować miarę tam, gdzie potrzeb wiele i gdzie, między interesami moralnemi, plączą się materyjalne. Nasza prasa jednak ma obowiązek nauczyć się przestrzegania tej miary, jako jedyny organ, z którego publiczność czerpie wiedzę o kierunkach ogólnej działalności.

„Nie dość jest czuć, trzeba jeszcze umieć rachować. Nie dosyć jest mieć *wielkie* idee, trzeba jeszcze znać *drobne* potrzeby i troskliwie je zaspakajać...

— **Powieść** J. Kraszewskiego, wychodząca obecnie w „Ateneum“ osnuta jest na podstawie współczesnych, nie nam właściwych, socyjalno-chorobliwych pojęć. Akcyja rozegrywa się w Kijowie, a czynnikami jej, jak się czytelnik domyśla, są przeważnie nie swojskie elementy. Dotąd, jako postać z kierunkiem dodatnim, wyraźnie się zarysowywa Komnacki, a jako nieopanowany wirem, chociaż weń wciągnięty, chorąży Ewaryst. Tło powieści bardzo żywotne, to też i interes wzbudza niemały. Ukończony tom 1-szy.

— **Stojan Nowakowicz**, prof. Belgradzki, jak się dowiadujemy z treściwego artykułu p. Jabłonowskiego, w zeszycie marc. „Ateneum“ zamieszczonego, w nowej swej pracy „Ledzian grael i Poljaci u srpskoj narodnoj poezyi“—stanowczo rozstrzygnął spór o znaczeniu wyrazów często spotykanych w najpiękniejszych serbskich ludowych pieśniach: *legen, ledjan, ledzian*—na korzyść polskości. A chodziło historykom i lingwistom ni mniej ni więcej, jak tylko o to, z łona jakiego to sławnego ludu mogła być wybraną oblubienica dla ideału serbskiego narodu, dla ich ulubionego króla Duszana. Tym narodem, jak dowiódł pr. Nowakowicz, był ten naród, który nieraz gromił groźnych a nienawistnych Serbów Turków. To też „Ledzjan—Grad“ ziemię Lechów oznacza, a fantastyczną postacią „Petruszy Djewojki“ była „cerka kralja od Ledzjana.“

— **Zeszyt „Ateneum“** 3, za miesiąc marzec, wyszedł z druku i zawiera:

„Wołanie Nieobecnych“ - „Szalona“. Powieść przez J. I. Kraszewskiego T. I. (Ciąg dalszy).—„Obyczaje Ekonomiczne we Francyi II. Przemysł i wyrobnicy“. Przez Dra Kazimierza Waliszewskiego, (Ciąg dalszy). -„W Walhali“. Przez Bogumiła Aspisa.—„Polska i polacy w poezyi ludowej Słowian Zadunajskich“. Przez Al. Jabłonowskiego.—„Narodowość i prawo publiczne“ Dra Ludwika Gumplowicza. Przez Karola Dunina. „Powieści historyczne J. Kraszewskiego“. Przez A. Tyszyńskiego.—„Rozbiory i sprawozdania“: 1) Rozbiór krytyczny pieśni „Bogarodzica“ napisał Dr. Antoni Kalina. Przez St. Ł. 2) Mikołaj Biernacki (M. Rodoć) Piosnki i satyry. Przez Piotra Chmielowskiego.—3) Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów Słowiańskich Przez E. Calliera.—„Kronika miesięczna“.—„Ogłoszenia“.

— **„Inżynieryi i Budownictwa“** zeszyt za drugą połowę b. m. wyszedł z druku i zawiera:

„Artykuły wstępne“ Przepisy dotyczące kanalizacyi domów.—„Inżenierja cywilna“. Droga żelazna przez Andy (Peru), p. J. Webera. Winda dwutonnowa do napełniania węglem tendrów u parowozów. „Inżenierja przemysłowa“. Najnowsze światło elektryczne Edisona. Rzeźbienie na szkle i kamieniu piaskiem.—„Architektura“. Wentylacyja, oświetlanie i ogrzewanie mieszkań (odczyt) prof. Corfield (c. d.).—„Inżenierja rolnicza“. Przystępny wykład prowadzenia poszukiwań za pomocą szurfowania, p. Z. Woysława (c. d.).—„O rybactwie“.- „Wiedza popularna“. Galwanoplastyka amatorska.—„Różności techniczne“. Eudromedon. O wynalazkach Edisona.—„Ryciny“. Dziewięć figur w tekście.—Dwie osobne plansze.

---

częstszemi wtedy, gdy wieść była radosną; przeciwnie — skurcze wolnieją, gdy nagła wiadomość smutny miała charakter (Cyon). I stan ten rzeczy do ludzkiej świadomości przeszedł i również jak inne został w słowach oddany, boć któż z nas nieczytał, niesłyszał wyrazów: *serce zamarło ze strachu?*

Podobieństwo w działaniu na nerwy, tlenu, podniesionej ciepłoty i wrażeń radośnych z jednej strony, a chłodu, węglanego kwasu i wrażeń smutku z drugiej, również zostało schwycone i w charakterystyczne ujęte wyrazy. Chłód i smutek bicie serca zwalniają; to też serce mniej pobudliwe, wolniej bijące nazwano *jak lód zimnem, twardem*, kamiennem *sercem*, gdy natomiast większą serca wrażliwość przyrównano do podniesionej ciepłoty, która ruchy serca podnieca; serce wrażliwsze, potoczna mowa, naśladując w tem poetów, nazywa *ciepłem*, gorącem sercem.

Zakres artykuliku, ni też przeznaczone dla niego miejsce niedozwalają na obszerniejsze o dotkniętym przedmiocie traktowanie, atoli o podobieństwie, jakie myśl ludzka między sercem a życiem, całem jestestwem znajduje, w jak poetycznej toż podobieństwo oddaje formie, przemilczeć i na tem miejscu niepodobna by było. Bo też życie i serca bicie, są po prostu synonimy: żyje człowiek, dokąd serce jego drga; a z ostatniem drgnieniem serca ulatują resztki tchnienia; pierwsze żyje, ostatnie umiera serce „primum vivens, ultimum moriens“—powiedziano już dawno; na tej podstawie w poetycznej ludzkiej mowie, dusza, serce i życie dość często zlewają się w jedno pojęcie, w jedno określenie: *moje życie, moja duszo, moje serce drogie!* woła człowiek do ukochanej istoty.

Dr. Strzyżowski.

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanoweczą skuteczność pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnéj niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą pigułek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.

W Piotrkowie skład główny u Pp. Gampf, Soczołowski i Spka.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najwątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.

W Piotrkowie skład główny u Pp. Gampf, Soczołowski i Spka.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.

W Piotrkowie skład główny u Pp. Gampf, Soczołowski i Spka, gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-**ra Rabuteau.**

(20—11)

Na święta.

Obfity zapas towarów odpowiednich na różne ceny, stosownie do gatunku i życzenia kupujących, oraz znakomity wybór **Win** węgierskich stołowych tudzież zieleniaków odznaczających się naturalnym smakiem i niekłamaną dobrocią, także **Wina Reńskie, Francuzkie** białe i czerwone, wyśmienity **Porter Angielski Imperial, Likiery i Wódki** zagraniczne, oprócz krajowych, które w tych działach sprowadzone, po cenie fabrycznej sprzedawane będą.

Uznanej dobroci **Oliwa francuzka** w żółtym szkle, świeżo otrzymana. **Sól** stołowa oczyszczona śnieżnej białości nigdy nie wilgotniejąca. **Soye** angielskie do przysposabiania zimnych sosów. **Musztardy, Octy** stołowe rozmaite poleca **Skład Win i delikatesów pod firmą**

„MONOPOL" w Piotrkowie.

NB. Wszystkim kundmanom stale na firmę łaskawym, jak roku poprzedniego tak i obecnie zapewniamy **odbiór gratis**

Najlepszych Drożdży Wiedeńskich

jedynie za piśmiennem żądaniem, począwszy od Kwietniej Niedzieli. (2—2)

Nagrody rs. 5!

Przeszłej Niedzieli w przejeździe dorożką z banhofu na Rokrzyckie Przedmiescie zginęła mufka (niebieskie lisy) Łaskawy znalazca raczy oddać takową do domu Jegorowa na Rokrzyckie Przedmieście, gdzie otrzyma wyż wspomnioną nagrodę.

(1—1)

Handel Win, Cukru i Herbaty

FRANCISZKA ZASACKIEGO

obok hotelu Litewskiego w Piotrkowie.

Poleca **Oliwę leccer** do smarowania maszyn po 25, 30 i 35 kop. za funt. Wszelkie **Spirytusy, Araki. Wódki z fabryk Warszawskich.—Piwo lagrowe** z browaru Parowego „Kijok & Comp." w Warszawie. Wszelkie Towary kolonijalne, świeże, w najlepszych gatunkach, **Wina węgierskie** samorodne od 2,70 kop. za garniec. Wina francuzkie białe i czerwone; **Xeres. Madera, Portwein, bardzo stare, oryginalne.** Zawsze świeże **Sielawy** augustowskie **Śledzie** w ruladzie, **Minogi, Węgorz** marynowany. **Sery** śmietankowy, **Krajowy** na sposób szwajcarskiego, Ementholer, Holenderski, ziołowy, i inne: **Drożdże prasowane wiedeńskie.** (2 -2)

Folwark Tążewy Lit. B. vel Władysławów.

Włók 5 mórg 5 prętów 176 bez żadnych służebności włościańskich odległy od miast: Łodzi wiorst 18, od Piotrkowa wiorst 22, od Pabijanic wiorst 14, od Stacyi kolei Baby wiorst 16, jest pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki do sprzedaży lub wydzierżawienia na łat sześć. Wiadomość o cenie na miejscu u właściciela, lub w Piotrkowie u Adwokata przysięgłego **Jana Strahler**, w domu Morchnera ulica Bykowskie-Przedmieście. (4—3)

E. WODZIŃSKI & C$^{mp.}$

w Częstochowie.

Fabryka wyrobów tokarsko-rzeźbiarskich.

Poleca wszelkie wyroby w zakres snycersko-tokarski i rzeźbiarski wchodzące, jako to: **ambony, pulpity** pod mszały, **baldachimy, meble** rzeźbione,—**ramy** owalne rzeźbione, **gzymsy** do portier, **kreszoarki, wieszadła** do ręczników i garderoby, rzeźbione **ramy do luster** etc. etc. etc.

Fabryka podejmuje się także wszelkich robót przy nowobudujących się domach, wchodzących w zakres tokarsko-snycerski, jako to: różnych sztukateryja, ozdobnych, balasek z poręczami schodowemi, po cenach najprzystępniejszych.

Wszelkie obstalunki wykonywają się w przeciągu miesiąca. (6—2)

! Dotychczas niedościgniona !

STARSZEGO LEKARZA Dr. SCHMIDTA

OLIWA SŁUCHU

ulepszona przez **Dr. M. Deutscha,**

leczy każdą głuchotę, jeżeli nie jest od urodzenia, usuwa natychmiast przytępienie słuchu i szum w uszach.

Najnowsze świadectwo zadziwiająco prędko wyleczonego!

Tysiącznie dziękuję Panu za nadesłaną mi oliwę słuchu; po kilkorazowem użyciu odzyskałem przy Boskiej pomocy, stracony mój słuch. Byłem tak głuchy, żem nie słyszał bijących dzwonów kościoła, tuż około domu mego położonego, a teraz słyszę tak wyraźnie bieg mego zegarka kieszonkowego, jakbym nigdy nie był głuchy.

Tysiączne zasyłam dzięki.

Babocsa (Węgry) **Dawid Steiner.**
dypl. nauczyciel Szkoły głównej.

Jedynie prawdziwa do nabycia za nadesłaniem 3 rubli, franco, z opisem użycia, z głównego Składu.

Juliusz Graetz,
Wiedeń II. Praterstrasse 49.

(R. i Fr. Nr. 9287) (8—6)

2 OGIERY.



Wilson 2-gi skarogniady, 2 arszyny $4\frac{1}{2}$ wersz. i **Radykał** kasztanowaty, 2 arszyny $2\frac{1}{2}$ wersz. dobrej budowy ze stada Rządowego, stanowić będą w Grabicy, powiat Piotrkowski, od $^{1}/_{III}$ rb. za opłatą.

1-szy, Wilson—rs. 4.
2 gi, Radykał—rs. 3. (3—2)

FABRYKA

Maszyn i narzędzi Rolniczych Wozów i Bryczek

W. WALDEROWICZ I S^{KI}

w Szydłowcu (Gubernia Radomska.



Poleca wyroby swoje pp obywatelom m. Piotrkowa oraz gubernii, podejmuje się również reperacyi i urządzeń maszyn parowych i wszelkich maszyn rolniczych i przemysłowych.

W sprzedaży pośredniczy **Xawery Szwejcer** Ajent Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, zamieszkały w Piotrkowie przy ulicy Petersburskiej (Kaliskiej), wprost kościoła po-Bernadyńskiego. (11—3)

Do dzisiejszego numeru dołącza się arkusz 11-ty powieści Wal. Przyborowskiego p. t. „Za grzechy krwi".

Redaktor i wydawca **Mirosław Dobrzański.**

Дозволено цензурою

W drukarni F. Bełchatowskiego w Petrokowie.